

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/139646,Hieronim-Dekutowski-Zapora.html>
20.05.2024, 20:10

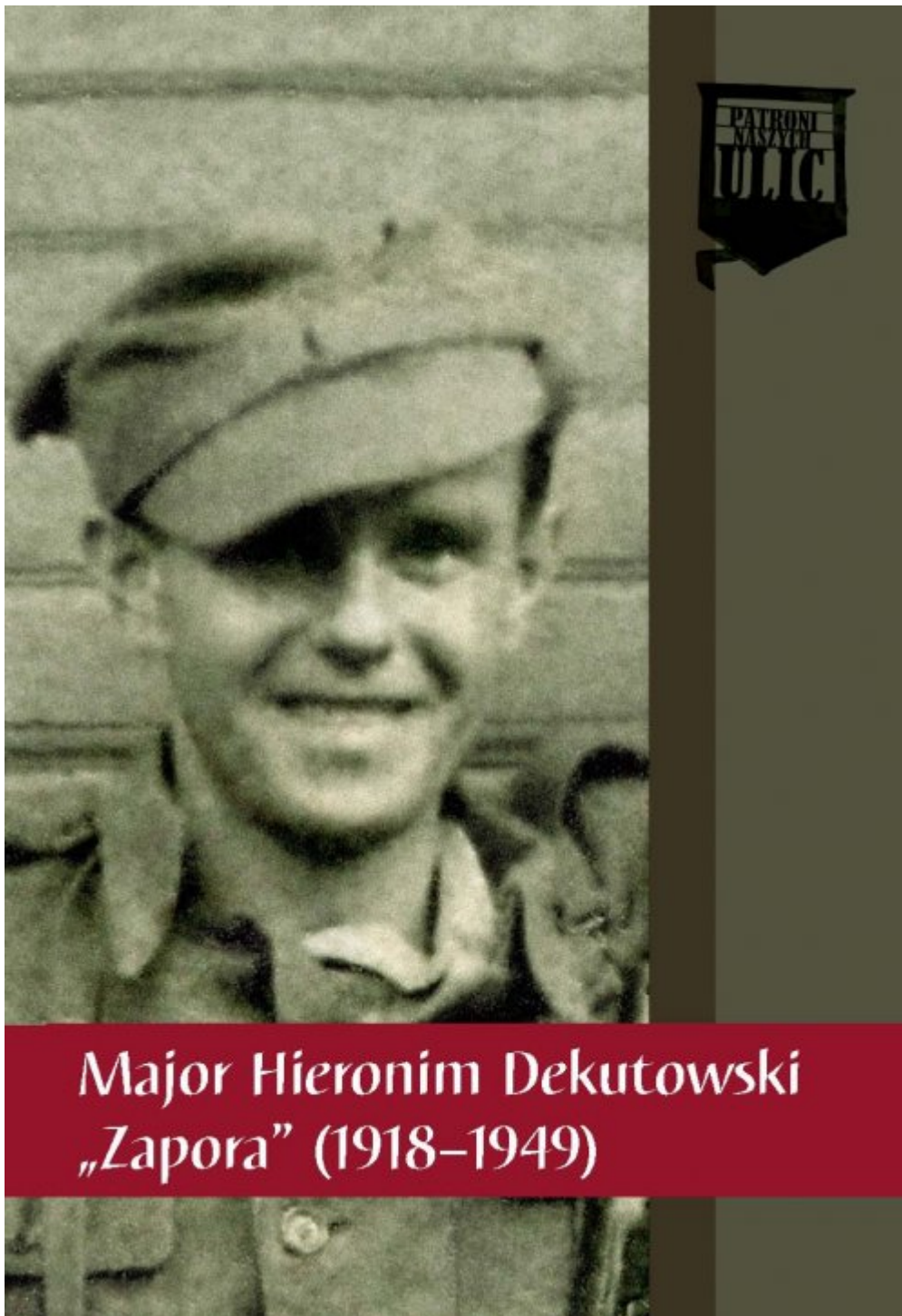
Hieronim Dekutowski „Zapora”

7 marca 1949 r. w więzieniu MBP na warszawskim Mokotowie władze komunistyczne wykonały karę śmierci na mjr. Hieronimie Dekutowskim „Zaporze”. Polecamy film dokumentalny i materiały Instytutu Pamięci Narodowej poświęcone jednemu z najbardziej niezłomnych dowódców polskiego podziemia niepodległościowego.

Film jest przede wszystkim zapisem wspomnień podkomendnych mjr. „Zapory”, kolegów, przyjaciół i członków rodziny. Z ich opowieści wyłania się obraz człowieka wymagającego i upartego, a jednocześnie wrażliwego i tęskniącego za normalnym życiem. Historie opowiedane przez dawnych podkomendnych Dekutowskiego uzupełniają liczne zdjęcia, dokumenty i animacje przedstawiające najważniejsze akcje „Zaporczyków”. Mjr Dekutowski, podobnie jak inni Żołnierze Wyklęci, skazany został przez komunistów na wieczną niepamięć. Powrócił jako bohater.

Polecamy etiudę filmową o Hieronimie Dekutowskim „Zaporze”

Publikacje IPN



Major Hieronim Dekutowski „Zapora” (1918–1949)

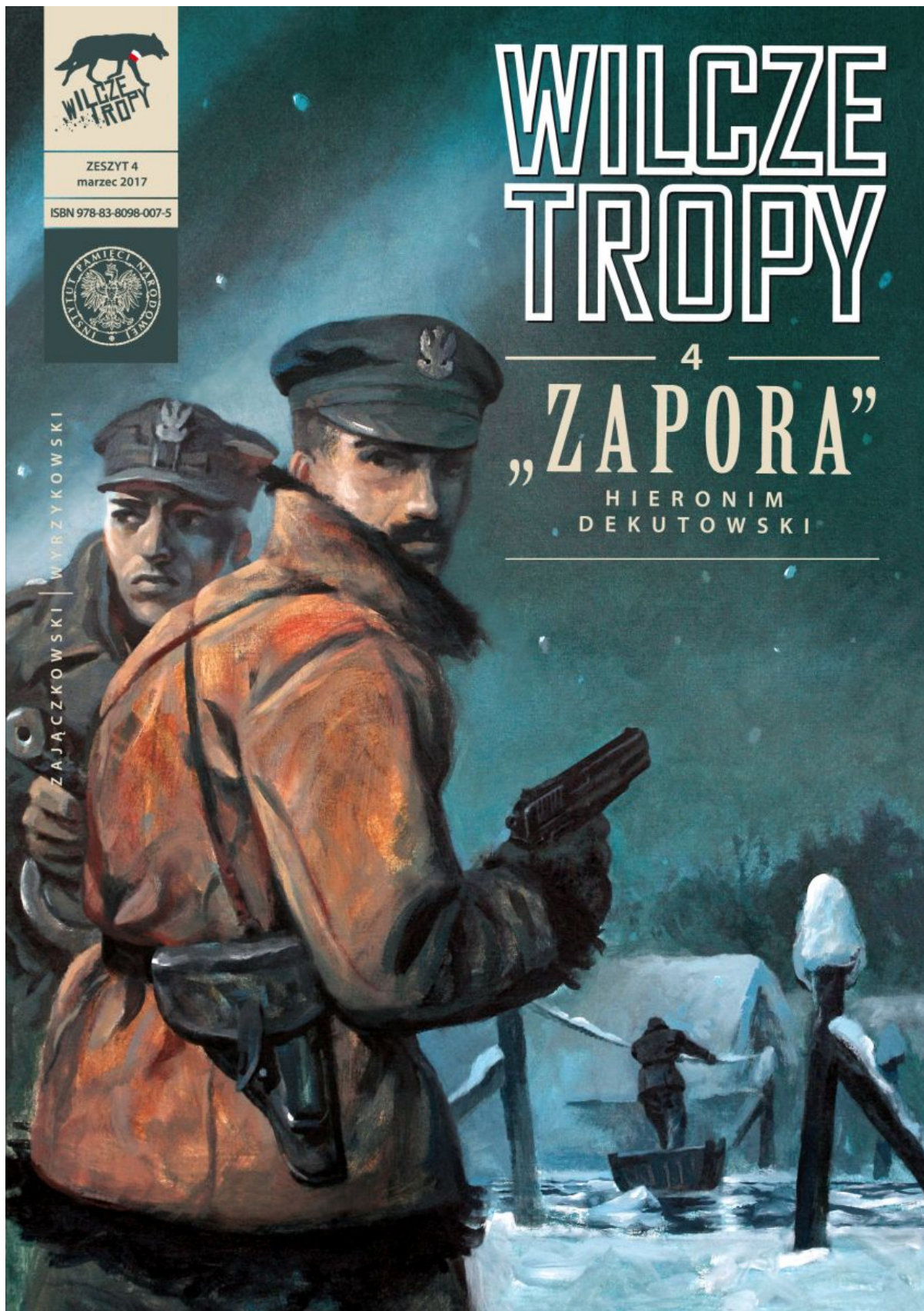
[Tomasz Sudoł, Maciej Żuczkowski, Major Hieronim Dekutowski „Zapora” \(1918-1949\), 2016](#)

Hieronim Dekutowski został odznaczony Krzyżem Walecznych (1945 r.), czterokrotnie Medalem Wojska (1948 r.), Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (1964 r.; nr 12 660; antydatowany na 1948 r.), Krzyżem WiN (1989 r.), Krzyżem AK (1990 r.) i Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski (2007 r.). Jest również pierwszym kawalerem najwyższego odznaczenia przyznawanego przez Radę Miasta Tarnobrzega – Sigillum Civis Virtuti (1996 r.).

Przez wiele lat miejsce pochówku Hieronima Dekutowskiego i jego żołnierzy było nieznane

(symboliczne mogiły majora znajdowały się w Tarnobrzegu i w Lublinie). Dopiero w lecie 2012 r. podczas ekshumacji prowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej odnaleziono ich szczątki w kwaterze „Ł” Cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie, tzw. Łączce. O zidentyfikowaniu zwłok mjr. Hieronima Dekutowskiego przez naukowców z Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego powiadomiono na konferencji prasowej 22 sierpnia 2013 r. w Warszawie. 27 września 2015 r. Hieronim Dekutowski wraz ze swoimi żołnierzami został pochowany w Panteonie – Mauzoleum Wyklętych Niezłomnych na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

[fragment broszury]



[Wilcze tropy. Zeszyt 4. „Zapora” - Hieronim Dekutowski](#)

Wilcze tropy. Zeszyt 4. „Zapora” - Hieronim Dekutowski, scenariusz Sławomir Zajączkowski, rysunki Krzysztof Wyrzykowski, wkładka historyczna i konsultacja historyczna Kazimierz Krajewski, Tomasz

Łabuszewski, Warszawa 2017

Zima 1945 roku. Rozformowane kilka miesięcy wcześniej oddziały leśne lubelskiej AK zbierają się na nowo. To w nich ścigani przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa partyzanci szukają ratunku przed bezwzględnym terrorem i represjami. Jak nigdy nagląca staje się teraz potrzeba posiadania odpowiedzialnych dowódców – takich jak „Zapora” – zdolnych utrzymać dyscyplinę w konspiracyjnym wojsku, potrafiących skutecznie przeciwstawić się oprawcom z UB i NKWD.

Czy „Zaporze” uda się wyjść cało z walk ze znacznie silniejszym przeciwnikiem? Dlaczego akcja z września 1946 pod Krążnicą Okrągłą to prawdziwe deja vu w walce z okupantem? Jakie będą losy podkomendnych H. Dekutowskiego – „Cedura” i „Gitarki”? Jaką tragiczną tajemnicę kryje historia „Morwy”?

Zapraszamy do lektury czwartego zeszytu z komiksowego cyklu „Wilcze tropy”, poświęconego Żołnierzom Wyklętym, przygotowanego przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Warszawie.

Artykuły

Maciej Żuczkowski: *Jeden z 316 - Hieronim Dekutowski „Zapora” (1918-1949)*

Żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Cichociemny, oficer Armii Krajowej i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, ofiara komunistycznej zbrodni.

Hieronim Dekutowski urodził się 24 września 1918 r. w Dzikowie, wsi będącej dziś częścią Tarnobrzega. Był najmłodszym synem Jana i Marii z d. Sudackiej. Uczył się w Publicznej Szkole Męskiej im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnobrzegu, a następnie w tamtejszym Państwowym Gimnazjum mającym tego samego patrona. Naukę łączył z harcerstwem, a później także członkostwem w szkolnym hufcu Przynależności Wojskowej. Po maturze planował podjęcie studiów wyższych, jednak zamiary te przekreślił wybuch II wojny światowej.

Od Lwowa do Dundee

8 września 1939 r. opuścił Tarnobrzeg i skierował się do Lwowa. Wydaje się, że planował tam ochotniczo wstąpić w szeregi Wojska Polskiego, nie da się jednak ostatecznie przesądzić, czy do tego doszło, chociaż wiadomo, że do Lwowa dotarł. 12 października dołączył do niewielkiej grupy wojskowych, na czele której stał gen. Bronisław Duch, wraz z którą przez Skole i trudno dostępne rejony Karpat Wschodnich przedostał się na Węgry. Po krótkim pobycie w obozie internowania, przez Budapeszt i dalej najpewniej przez Bałkany i Włochy, przedostał się do Francji.

28 listopada 1939 r. wstąpił w szeregi Wojska Polskiego i otrzymał przydział do 4. pułku piechoty, wchodzącego w skład 2. Dywizji Strzelców Pieszych. Po ukończeniu szkoły podoficerskiej 4. pp od początku marca 1940 r. przebywał w Coëtquidan. Rozpoczęty w tamtejszej Szkole Podchorążych Piechoty kurs zostały przerwany przez niemiecką ofensywę na froncie zachodnim.

23 czerwca 1940 r. Dekutowski został ewakuowany do Wielkiej Brytanii, gdzie otrzymał przydział do I Brygady Strzelców. Na początku 1941 r. ukończył z wyróżnieniem Szkołę Podchorążych Piechoty w Dundee w Szkocji. Tam też 24 kwietnia 1942 r. zgłosił się ochotniczo do służby w kraju. Po ukończeniu specjalistycznych kursów, m.in.: dywersyjno-minerskiego, strzeleckiego, fizycznego, taktyki działalności dywersyjnej i spadochronowego 4 marca 1943 r. został zaprzysiężony jako „cichociemny” i mianowany kapralem podchorążym. Otrzymał też wówczas fałszywe dokumenty na nazwisko Henryk Zagon i przyjął pseudonim „Zapora”. Dwa dni później został przeniesiony do Sekcji Szkolnej Ośrodka Radiowego Sztabu Naczelnego Wodza.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)



Hieronim Dekutowski
„Zapora”



Hieronim Dekutowski i
Zdzisław Broński 1947



Hieronim Dekutowski
„Zapora”

**Sławomir Poleszak: *Siedmiu z „Łączki”*
We wtorek 16 września 1947
roku funkcjonariusze
Ministerstwa Bezpieczeństwa**

Publicznego ujęli na Dolnym Śląsku majora Hieronima Dekutowskiego „Zaporę”, cichociemnego, legendarnego dowódcę zgrupowania partyzanckiego AK, DSZ i WiN na Lubelszczyźnie oraz siedmiu towarzyszących mu oficerów.

Sfałszowanie przez komunistów wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 roku zgasiło w społeczeństwie polskim nadzieję na szybkie odsunięcie ich od władzy. Równie ponure nastroje panowały w podziemnych szeregach największej powojennej organizacji niepodległościowej - Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, które aktywnie wspierało kandydatów do sejmu z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego, kierowanego przez Stanisława Mikołajczyka. Dodatkowo zamieszanie wprowadziło uchwalenie 22 lutego 1947 roku ustawy o amnestii, która miała umożliwić powrót do normalnego życia obywatelom żyjącym dotychczas na „stopie nielegalnej”. Miała ona obowiązywać tylko przez dwa miesiące - do 25 kwietnia.

W szeregach Podziemia rozpoczęły się ożywione dyskusje, w jaki sposób odnieść się do tej propozycji. Dowódcy zdawali sobie

sprawę z tego, że dalsza walka zbrojna jest skazana na klęskę i jest niepotrzebnym przelewaniem żołnierskiej krwi. Amnestia była dla „leśnych” szansą na zakończenie trudów partyzanckiego życia. Mieli oczywiście świadomość, że komunistyczna oferta ma podwójne dno i niesie ze sobą zagrożenia. Jednak do dowódców docierały również opinie szeregowych żołnierzy, którzy w toczonych między sobą rozmowach mówili, że mają dość walki i chcą powrotu do normalnego życia.

Ujawniać się czy nie?

Na początku 1947 roku major Hieronim Dekutowski „Zapora” dowodził zgrupowaniem partyzanckim złożonym z kilku oddziałów operujących na środkowej i południowej Lubelszczyźnie, liczącym w sumie ponad stu zdyscyplinowanych, umundurowanych i dobrze uzbrojonych żołnierzy. Jednak wydarzenia polityczne z początku roku, jak również ciągłe operacje wojskowe Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i funkcjonariuszy UB powodowały spadek morale partyzantów oraz strach i zniechęcenie wśród miejscowej ludności. Wywoływały również coraz częstsze myśli o ujawnieniu się. „Zapora” rozumiał, jakie zagrożenia niesie ze sobą ujawnienie, i dzielił się obawami ze swoimi oficerami.

Wyjaśniał, że jest to sposób na ich zewidencjonowanie, wyciągnięcie z lasu, rozbrojenie, a później aresztowanie

bezbronnych. Podporządkował się jednak władzom Okręgu Lublin WiN i swojemu bezpośredniemu przełożonemu, inspektorowi Inspektoratu Lublin WiN, kpt. Władysławowi Siła-Nowickiemu „Stefanowi”. Wziął udział w negocjacjach z przedstawicielami KBW, MBP i Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, które sprawiły, że z amnestii skorzystała zdecydowana większość jego podkomendnych. Porucznik Roman Groński „Żbik” tak zapamiętał tłumaczenie „Zapory” o nieujawnieniu się:

„Wszyscy nie możemy się ujawnić, ponieważ nie możemy okazać ludziom, że działalność nasza była niepotrzebna i walka niestuszną, że ludzie, którzy zginęli, zginęli niepotrzebnie. Stwierdzałem, że broń maszynowa, za którą tyle krwi naszej wylało się, nie może być zdana, gdyż będzie potrzebna jeszcze do ostatecznej rozgrywki, która w przyszłości nastąpi”.

Akcja ujawnienia z wiosny 1947 roku złamała kręgosłup polskiego podziemia niepodległościowego; dotyczyło to także z bardzo groźnego do niedawna dla komunistów zgrupowania mjra „Zapory”.

Mimo że termin amnestii wygasł 25 kwietnia, w ciągu kolejnych dwóch miesięcy oficerowie UB prowadzili negocjacje z mjrem „Zaporą”, chcąc skłonić go do ujawnienia się. Do

przekonania go wykorzystywali ujawnionych oficerów Komendy Okręgu Lublin WiN na czele z jej prezesem, płk. Wilhelmem Szczepankiewiczem „Drugakiem”. Ostatecznie w czerwcu Dekutowski podpisał deklarację o ujawnieniu, ale po kilku dniach przekazano mu informację, że nie została ona zatwierdzona przez władze komunistyczne. Prawdopodobnie jako powód podano wygaśnięcie okresu amnestyjnego. Załamanie się negocjacji postawiło go w trudnej sytuacji. Otwarte pozostawało pytanie, co dalej: trwać w konspiracji, czy próbować przedzierać się do wolnego świata?

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)